



Zwariowana siódemka

Gazetka szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Kwiecień 2024



**Pasowanie
na
czytelnika**



Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE? KIEDY?

(BYŁO...JEST...BĘDZIE...)

- Pasowanie klas pierwszych na czytelników naszej szkolnej biblioteki
- Święta Majowe
- **Egzamin ÓSMOKLASISTY** - co powinieneś o nim wiedzieć?
- Wywiad z panią Anną Kinder - nauczycielką w świetlicy
- Nasze sukcesy...
- Temat numeru... "Mam pomysł na siebie - czy to źle?"
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”
- Uśmiechnij się

Pasowanie na czytelnika

16 kwietnia 2024 roku odbyło się w naszej szkolnej bibliotece pasowanie klas pierwszych na czytelników.



Uroczystość odbyła się w bajkowym świecie piratów na wyspie Książkolandii.

Przedstawienie dla klas pierwszych, połączone z egzaminem wiedzy o baśniowych postaciach, przygotowali uczniowie klasy VI B.



Po złożeniu uroczystej przysięgi książce - pierwszaki zostali pasowani przez panią wicedyrektor mgr Monikę Podjacką na czytelników.



Cała uroczystość przebiegała w miłej atmosferze. Na zakończenie pierwszaki otrzymali dyplomy, upominki i książki.



Liczymy, że po tak wspaniałym dniu przybędzie nam dobrych i wiernych czytelników.

Od redakcji

ŚWIĘTA MAJOWE

1 MAJA - ŚWIĘTO PRACY

1 Maja - to Międzynarodowy Dzień Pracy. Rodowód tego święta sięga XIX wieku i niestety jest naznaczony krwią i cierpieniem wielu osób. Święto zostało ustanowione w Paryżu w 1890 r. przez Kongres założycielski II Międzynarodówki (zrzeszenie partii socjalistycznych). Wybrana data była wyrazem pamięci dla strajkujących robotników z Chicago, którzy w 1886 r. protestowali przeciwko niskim płacom oraz 12- godzinnemu dniowi pracy. Manifestacja została brutalnie stłumiona przez policję, w wyniku czego życie straciło wiele osób.



Pierwsze obchody tego święta odbyły się m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech Belgii i Francji. Początkowo nielegalne 1-majowe demonstracje zostały z czasem uznane w wielu krajach. W wielu przypadkach przyczyniły się do radykalizacji ruchów robotniczych.

W Polsce święto głównie kojarzone jest z poprzednim ustrojem. W czasach PRL był to bardzo uroczysty dzień, a uczestnictwo w obchodach było niemal obowiązkowe. Kierownictwo partyjne dbało o każdy szczegół uroczystości, nawet o hasła na transparentach. Dzień 1 maja w Polsce został ustanowiony Świętem Pracy i dniem wolnym od pracy w 1950 r.

2 MAJA - DZIEŃ FLAGI PAŃSTWOWEJ

2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej oraz Dzień Polonii i Polaków za granicą. Jest to jedno z najmłodszych świąt państwowych, wprowadzone na mocy ustawy z dn. 20.11.2004 r. o godle, barwach i hymnie narodowym. Głównym założeniem tego święta jest popularyzacja wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych.



Warto wspomnieć, że 2 maja 1945 r. polscy żołnierze z I Dywizji Kościuszkowskiej, zdobywający Berlin, umieścili polską flagę na Kolumnie Zwycięstwa w Tiergarten oraz na Reichstagu w Berlinie. Natomiast w okresie Polski Ludowej był to dzień, kiedy po obchodach pierwszomajowych zdejmowano wszystkie flagi, aby nie zostały na Święto Konstytucji 3 Maja, które nie było przez komunistyczne władze uznawane.

Dziś ochronę prawną symboli państwa gwarantuje Konstytucja, a warunki jej używania określa ustawa. Pamiętajmy, aby na czas świąt majowych wywiesić flagę Polski i tym samym podkreślić naszą narodową tożsamość.

3 MAJA - ŚWIĘTO KONSTYTUCJI

3 maja obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1791 r. Była to pierwsza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej z 1787 r.) konstytucja uchwalona przez tzw. Sejm Wielki, zwany także Sejmem Czteroletnim. Za jej autorów uważa się króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego, wielkiego marszałka litewskiego Ignacego Potockiego oraz ks. Hugona Kołłątaja, duchownego i filozofa. Ustawa zasadnicza zniósła liberum veto, wprowadziła trójpodział władzy, ograniczyła rolę senatu. Zniósła wolną elekcję i wprowadziła dziedziczność tronu. Uznała chłopów za część narodu oraz zagwarantowała tolerancję religijną.



Uchwalenie Konstytucji 3 Maja uważa się za jedno z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w historii państwa Polskiego. Mimo późniejszych rozbiorów, dokument

ten pomagał kolejnym pokoleniom podtrzymać dążenia do niepodległości.

Dzień 3 Maja 1791 roku został uznany Świętem Konstytucji 3 Maja. Obchody tego święta były zakazane podczas rozbiorów, a ponownie jego obchodzenie zostało wznowione w II Rzeczypospolitej w kwietniu 1919 roku.

Święto Konstytucji 3 Maja zostało zdelegalizowane przez hitlerowców i sowietów podczas okupacji Polski w czasie II wojny światowej, a po antykomunistycznych demonstracjach w 1946 r. nie było obchodzone w Polsce, natomiast zastąpione obchodami Święta 1 Maja. W styczniu 1951 r. Święto 3 Maja zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne. W roku 1981 ponownie władze świętowały uchwalenie majowej konstytucji. Do roku 1989 w tym dniu często dochodziło w Polsce do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczyście obchodzonych polskich świąt. W roku 2007 po raz pierwszy święto Konstytucji 3 Maja obchodzono na Litwie.

Od redakcji

Egzamin ÓSMOKLASISTY

- co powinieneś o nim wiedzieć?

ZOSTAŁ NIESPEŁNIA MIESIĄC DO EGZAMINU, WIĘC PRZYPOMINAMY NAJWAŻNIEJSZE ZASADY, ŻEBYŚCIE MIELI CZAS WYJAŚNIĆ WĄTPLIWOŚCI.

Egzamin ósmoklasisty:

- 14 maja 2024 r. (wtorek) - godz. 9.00 - egzamin z języka polskiego, który trwa 120 minut.
- 15 maja 2024 r. (środa) - godz. 9.00 - egzamin z matematyki, który trwa 100 minut.
- 16 maja 2024 r. (czwartek) - godz. 9.00 - egzamin z języka angielskiego, który trwa 90 minut.

Dokument - czy potrzebny?

Tak! Powinieneś mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość (np. ważną legitymację szkolną) i okazać go w razie potrzeby. W przypadku braku dokumentu twoją tożsamość może potwierdzić wychowawca lub inny nauczyciel ze szkoły.

Przed wejściem do sali, w widocznym miejscu, będzie wisieć lista zdających. O godzinie wyznaczonej przez przewodniczącego szkolnego zespołu egzaminacyjnego uczniowie wchodzić do sali pojedynczo według kolejności na liście i losują numery stolików, przy których będą pisać egzamin - dla każdego jest oddzielny stolik (ławka), ustawione w jednym kierunku, w odległości zapewniającej samodzielność pracy.

Co można ze sobą zabrać?

Do sali egzaminacyjnej możesz wnieść jedynie pióro lub długopis z czarnym tuszem/atramentem; dodatkowo na egzamin z zakresu matematyki zabierasz linijkę. Uwaga! Na matematyce rysunki - jeżeli trzeba je wykonać - wykonujesz długopisem. Gdyby coś zawiodło, trzeba to zgłosić, bo w sali powinno być przygotowanych kilka zestawów przyborów do pisania.

Na egzaminie nie można korzystać z kalkulatora oraz słowników. Nie wolno także przynosić i używać żadnych urządzeń telekomunikacyjnych (telefonów, smartwatchy)!

Możesz wnieść do sali egzaminacyjnej małą butelkę wody. Podczas pracy z arkuszem powinna stać na podłodze przy nodze stolika, aby przypadkowo nie zalać sobie materiałów egzaminacyjnych.

Co ze spóźnialskimi?

Po rozdaniu zdającym arkuszy egzaminacyjnych uczniowie spóźnieni nie zostają wpuszczeni do sali egzaminacyjnej. W uzasadnionych przypadkach, jednak nie później niż po zakończeniu czynności organizacyjnych, decyzję o wpuszczeniu ucznia spóźnionego podejmuje przewodniczący zespołu nadzorującego, ale zdający kończy pracę z arkuszem egzaminacyjnym o czasie zapisanym na tablicy (planszy).

Kiedy się skończy egzamin?

Przewodniczący zespołu nadzorującego zapisuje w widocznym miejscu czas rozpoczęcia i zakończenia pracy z arkuszem egzaminacyjnym. Po upływie wyznaczonego czasu informuje uczniów o zakończeniu pracy i poleca sprawdzenie poprawności przeniesienia odpowiedzi na kartę odpowiedzi, przeznaczając na tę czynność 5 minut. Następnie poleca zamknięcie arkuszy oraz odłożenie ich na brzeg stolika. Uwaga! Ten czas nie może być wykorzystany na rozwiązywanie zadań, a wyłącznie na weryfikację poprawności przeniesienia rozwiązań na kartę odpowiedzi.

Gdy nie rozumiesz zadania...

Członkowie zespołu nadzorującego egzamin nie mogą udzielać żadnych wyjaśnień dotyczących zadań egzaminacyjnych ani ich komentować. Musisz radzić sobie sam! Mogą jedynie udzielać odpowiedzi na pytania związane z kodowaniem arkusza oraz instrukcją dla zdającego.

Czy można wyjść do toalety?

W czasie trwania egzaminu ósmoklasisty uczniowie nie powinni opuszczać sali egzaminacyjnej. W uzasadnionych przypadkach przewodniczący zespołu nadzorującego może zezwolić na opuszczenie sali egzaminacyjnej, ale po zapewnieniu warunków wykluczających możliwość kontaktowania się z innymi osobami (z wyjątkiem osób udzielających pomocy medycznej). Jeśli potrzebujesz wyjść z sali, zgłaszasz to przez podniesienie ręki.

Czego absolutnie nie wolno!

Nie możesz:

- opuszczać wyznaczonego ci w sali miejsca,
- w żadnej formie porozumiewać się z innymi zdającymi,
- wypowiadać uwag i komentarzy,
- zadawać pytań dotyczących zadań egzaminacyjnych,

- korzystać z urządzeń telekomunikacyjnych, np. telefonów, smartwatchy,
- zakłócać egzaminu w sposób utrudniający pracę pozostałym uczniom.

Pamiętaj, że jeśli dojdzie do złamania któregoś z tych punktów, egzamin (jego część) może zostać unieważniony.

Komu zgłosić, że nie słyszysz tekstów czytanych na angielskim?

Zespół nadzorujący egzamin odpowiada za przygotowanie urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia egzaminu z języka obcego w danej sali (odtwarzacza płyt CD, głośników) oraz ich rozmieszczenie, gwarantujące wysoką jakość dźwięku. Przeprowadza też wcześniej przed egzaminem próbę odsłuchu, więc generalnie wszystko powinno być OK. Ale czasem sprzęt zawodzi... Co zrobić? Osoba, której można zgłosić problem, to nauczyciel obecny podczas egzaminu.

Uczulamy - jeśli na próbnych egzaminach ktoś źle słyszał, powinien koniecznie to zgłosić, żeby problem się nie powtórzył. Nauczyciel/szkoła może postarać się o lepszy sprzęt, głośniki itp.

Wywiad z Panią Anną Kinder

- wychowawcą świetlicy

Red.: Czy udzieli nam Pani wywiadu do szkolnej gazetki "Zwariowana siódemka"?

Anna Kinder: Oczywiście. Z przyjemnością.



Red.: Wiemy że pracowała Pani w Policji, dlatego nurtuje nas pytanie. Dlaczego teraz Pani pracuje w szkole?

A.K.: Służbę w Policji pełniłam prawie 20 lat. Po tak długim czasie przyszedł czas na zmiany w moim życiu.

Red.: Opowie nam coś Pani o pracy policjantki.

A.K.: To praca bardzo ciekawa, różnorodna, daje spore możliwości rozwoju. W swojej poprzedniej pracy mogłam się sprawdzić jako specjalista od dzieci i młodzieży, policjant jeżdżący na różne interwencje, wypadki drogowe itp. Próbowałam swoich sił w tzw. "drogówce". Pracowałam jako rzecznik prasowy. Zawsze dużo się działo, czasem aż za dużo:) To czasem może być minus tej pracy-ta ciągła nieprzewidywalność i brak stabilizacji. Nie można przewidzieć większości sytuacji, z którymi styka się policjant. Trzeba być w tej pracy bardzo elastycznym i dyspozycyjnym. Pracuje się w weekendy, święta. W nocy np. w przypadku zaginięcia dziecka trzeba stawić się do komendy i wykonywać swoje obowiązki.



Red.: Czy mogłaby pani opowiedzieć o jakiejś ciekawej sytuacji w poprzedniej pracy?

A.K.: Wiele sytuacji, z którymi zetknęłam się w Policji było interesującym przeżyciem np. zabezpieczanie przyjazdu Prezydenta RP do Tczewa w czasie obchodów wybuchu II wojny światowej. Niektóre sytuacje bywały też niebezpieczne, ale na szczęście zawsze cała i zdrowa wracałam po służbie do domu.

Red.: Dlaczego zdecydowała się pani na naszą „siódemkę”?

A.K.: Przed służbą w Policji ukończyłam studia pedagogiczne na Uniwersytecie Gdańskim. Tuż przed odejściem z Policji byłam dodatkowo na studiach podyplomowych. Taki zawsze był u mnie plan-po pożegnaniu z mundurem policyjnym spróbuję swoich sił jako nauczyciel. A dlaczego „siódemka”? To szkoła moich dzieci. Więc ich opinia o szkole tylko utwierdziła mnie w przekonaniu, że to dobry wybór:)

Red.: Jak podoba się pani w naszej siódemce?

A.K.: Jako policjantka współpracowałam z wieloma szkołami z Powiatu Tczewskiego, więc mam porównanie. Nasza szkoła jest kameralna, dzieci nie są anonimowe-to jest świetne. Panuje miła atmosfera.

Red.: Z perspektywy tych kilku miesięcy jest Pani w stanie stwierdzić, która praca jest ciekawsza, bardziej pasjonująca, a która daje więcej satysfakcji?

A.K.: To bardzo trudne pytanie. Na pewno praca w szkole jest dla mnie spokojniejsza niż poprzednia i daje mi zdecydowanie większe poczucie bezpieczeństwa. Generalnie praca policjantki i praca nauczyciela to dwa różne światy.

Red.: Opowie nam coś Pani o swojej rodzinie.

A.K.: Od dwudziestu lat mam męża, Dawida. Mam dwóch synów, z których starszy uczy się w liceum, a młodszy jest uczniem naszej szkoły.

Red.: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

A.K.: Kocham czytać książki, jeździć na rowerze. I podróżować-bliżej i trochę dalej:)

Red.: Pani największe marzenie to?

A.K.: Być szczęśliwą i zdrową.

Red.: Jakiej muzyki Pani słucha?

A.K.: Ufff, bardzo różnej. Mam wielu ulubionych wykonawców np. The Dumplings, Brodka, Lana del Rey, Depeche Mode.... Lubię też dobrą muzykę filmową. Na szczęście mamy teraz Spotify-nie wydaję już teraz na płyty:)

Red.: Co lubi Pani najbardziej w pracy z młodzieżą i dziećmi?

A.K.: Od dzieci i młodzieży uczę się świeżego spojrzenia na nasz ciągle zmieniający się świat. Lubię tą energię i entuzjazm.

Red.: Dziękujemy serdecznie za wywiad i życzymy wszystkiego najlepszego w nowej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym!

NASZE SUKCESY...

14 grudnia w naszej szkole został przeprowadzony Ogólnopolski Konkurs "Orzeł Matematyczny". Wśród laureatów znaleźli się Bartosz Chronowski z kl. VI B i Jakub Lewicki z kl. IV A. Gratulujemy!

20 marca odbył się Międzyszkolny Konkurs Wiedzy Pożarniczej. W pierwszej kategorii wiekowej - I miejsce zajęła Amelia Poniewska z kl. IV B.



W drugiej kategorii wiekowej I miejsce zajął Hubert Szlagowski z kl. V B, a III miejsce zajął Maciej Garski z kl. V A.



Cała trójka zakwalifikowała się do eliminacji powiatowych. Gratulujemy!

Dnia 22 marca uczennice kl. I C uczestniczyły w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim "Wiosna, ach to Ty!". Nadia Szczepańska zajęła III miejsce. Gratulujemy!

Dnia 27 marca odbył się Międzyszkolny Konkurs Mitologiczny. Aleksander Kujawa z kl. VI B, Dominik Wojtanowski z kl. VII A oraz Filip Knieć z kl. VII B zdobyli dla naszej szkoły I miejsce. Gratulujemy!

Dnia 27 marca odbył się Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, w którym nasi uczniowie Karolina Ziółkowska z kl. VII B, Olaf Piorun z kl. VII B i Oliwier Gdaniec z kl. VII A zdobyli I miejsce. Gratulujemy!

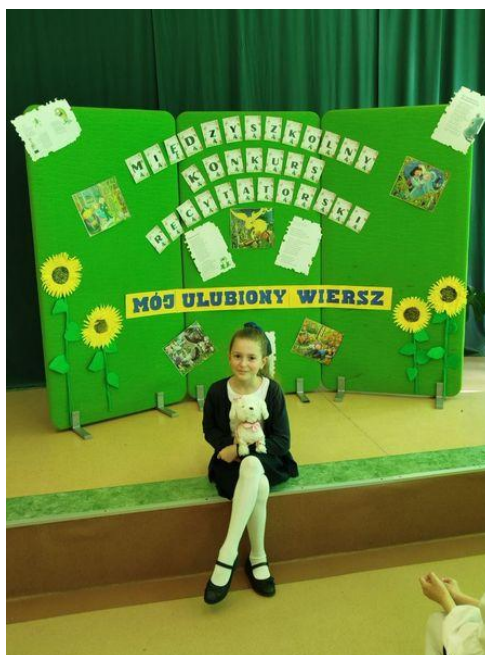


Światowy Dzień Ziemi. Zdajemy sobie sprawę, że data 22 kwietnia jest tylko pewnym symbolem, bo promowanie postaw proekologicznych w społeczeństwie wskazane jest każdego dnia w roku. My staramy się to robić także w naszej szkolnej społeczności poprzez różnorodne akcje prowadzone na terenie naszej szkoły, naszego osiedla, w sąsiedztwie

bliskiej nam Wisły, a także reprezentując szkołę na zewnątrz. Przykładem jest udział w konkursach ekologicznych takich jak choćby tradycyjny Miejski Konkurs Ekologiczny dla szkół podstawowych, który odbył się jeszcze w marcu pod patronatem UM w Tczewie, w Liceum Katolickim przy ul. Wodnej pod hasłem: „Wisła nasza rzeka”. Reprezentowali nas tam Agata Fojut z 7A, Filip Knieć z 7B oraz Aleksander Kujawa z 6B. Olek po raz kolejny udowodnił, że jest nietuzinkowym ekspertem przyrodniczym i zdobył świetne 3 miejsce, co bardzo dobrze rokuje na rozwój jego pasji i przyszły sukcesy w kolejnych konkursach.



Aleksandra Kurkowska z klasy 3b zajęła III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim w SP10.



Wszystkim uczniom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za godne reprezentowanie naszej szkoły.

Paniom, które przygotowały i wspierały naszych uczniów w konkursach - Alinie Stobińskiej, Barbarze Jasińskiej, Alinie Gmyrek i Justynie Włodarczyk-Surdackiej, Halinie Tomaszewskiej oraz panu Cezaremu Wójcikowi - serdecznie gratulujemy!

Od redakcji

Temat numeru: "Mam pomysł na siebie - czy to źle?"

Kowalstwo artystyczne zamiast kancelarii prawnej, ratowanie dzikich zwierząt zamiast medycyny albo warsztat samochodowy a nie gabinet stomatologiczny... Komuś to przeszkadza? Rodzicom, którzy wręcz krzyczą, że nasze plany na życie są postawione na głowie! Mają rację?

Będę ratować dzikie zwierzęta i klimat!

- Mam starszą siostrę, która kończy już studia, socjologię - opowiada Piotrek, ósmoklasista.
- Zawsze gdy przyjdzie do domu, narzeka, że nie znajdzie pracy, że jej znajomi nie mogą jej znaleźć, chociaż kończyli dobre kierunki studiów, to w sklepie towary rozładowują. Zakuwa do egzaminów, a chyba sama nie wie, po co to robi. Ja nie mam zamiaru tak się władować. Maturę zrobię, bo to trzeba mieć, a chcę zająć się tym, co uważam za najważniejsze - będę ekologiem. Chcę pomagać w ratowaniu dzikich zwierząt i klimatu - mogę działać w Polsce, ale jak trzeba będzie, to pojadę na drugi koniec świata. To ważniejsze niż studia. Może kiedyś też zostanę studentem, ale dopiero

wtedy, jak będę wiedział, jaki kierunek będzie dla mnie najlepszy. No i jak będę miał na to czas.

Jestem dziewczyną i chcę być mechanikiem

Kiedy ludzie pytają Majkę, co najbardziej lubi robić w wolnym czasie, odpowiada: grzebać w samochodach. I zapewnia, że to nie żart, że naprawdę ma zamiar zostać mechanikiem samochodowym, bo dziewczyny wcale nie są w tym gorsze. Tylko jest ich mniej.

- Co ja poradzę, że mnie to kręci? O samochodach wiem więcej niż wszyscy moi kumple z klasy razem wzięci - mówi Majka. Jej wiedza i pasja wzbudzają podziw znajomych, ale rodzice nie są zachwyceni. Mama liczyła, że dziewczyna przejmie po niej gabinet stomatologiczny, gorąco namawiała ją do pójścia do liceum na profil biologiczno-chemiczny, a potem do studiowania stomatologii. Tata za to ma pretensję, że jego brat zaraził Majkę swoimi zainteresowaniami.
- Wujek prowadzi warsztat i wie, że to wcale nie jest takie łatwe, ciągle mi to powtarza. Bo konkurencja jest duża. Ale ja wiem, że jak ktoś jest naprawdę dobry, to sobie poradzi. Będę odnawiać stare samochody, na to w tej chwili jest moda - tłumaczy Majka i dodaje, że chce uczyć się w technikum samochodowym.

Kowal w XXI wieku? To absurd!

- Moi rodzice nawet nie chcą o tym słyszeć - śmieje się Maciek, choć chwilę później przyznaje, że stanowisko rodziców martwi go, bo wolałby, aby jego pasja spotkała się z akceptacją rodziny. Dwa lata temu za namową kolegów zainteresował się bractwami rycerskimi. Był na kilku rekonstrukcjach historycznych, jednym zlocie i na obozach. Podczas gdy koledzy coraz bardziej wkręcają się w rycerskie klimaty, jego zafascynowała praca kowali, którzy są przy obozach rycerskich i prezentują swoje unikatowe rękodzieło - na oczach widzów wykuwają nie tylko pamiątkowe podkowy, ale i elementy oręża, pięknie zdobione okucia. Maciek dosłownie oszalał na tym punkcie, dwa dni zlotu spędził tuż obok namiotu kowala i wypytywał go o wszystko, pomagał w łatwiejszych czynnościach.
- Wróciłem do domu jak zaczarowany, jak z innego świata i wiedziałem, że tylko to chcę robić w życiu. Zacząłem czytać o pracy w kuźni, o tym, co robią współcześni kowale - i wiem, że na ich pracę jest zapotrzebowanie, bo to ginący zawód, a ludzie nadal chętnie kupują takie rzeczy. Jeden miecz to kilka tygodni żmudnej pracy, dlatego potem tyle kosztuje.

Rodzice początkowo podśmiewali się z Maćka, widząc jednak, z jakim uporem powtarza, że ma zamiar w tym kierunku się kształcić, zaczęli kontrofensywę. Planowali dla syna - zdolnego historyka - przyszłość w świecie prawa. Czy

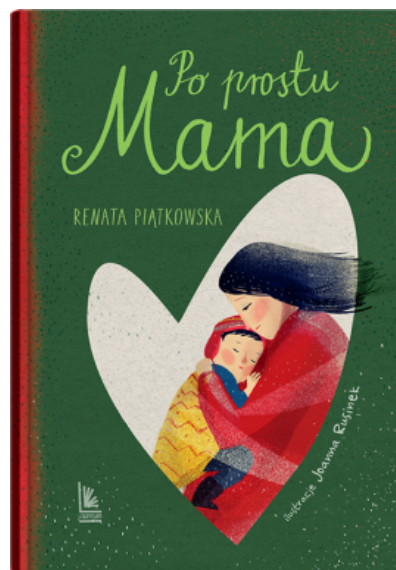
Maćkowi uda się postawić na swoim i udowodnić rodzicom, że kuźnia lepsza niż kancelaria prawnicza? Czas pokaże.

Pasja a sukces zawodowy

Chcieć coś robić - to podstawa życiowego sukcesu. Pytanie jednak, co za swój sukces będziesz uważać. Bo nie każda pasja da się zamienić na pieniądze, które jednak nieodłącznie są kojarzone z sukcesem. I bez których trudno żyć. Jeśli ktoś planuje spędzić całe życie, łowiąc ryby, to owszem pasję swoją zrealizuje, ale raczej nie będzie mu ona zapewniać dochodów. Ale jeśli swoje wędkarskie zamiłowanie wykorzysta do stworzenia portalu czy kanału na YouTube dla wędkarzy, organizowania wyjazdów turystycznych na łowiska czy zawodów wędkarskich, to wówczas jak najbardziej ma szansę pasję zamienić na sukces. Podobnie jest z koszykówką uliczną, grami komputerowymi czy szydełkowaniem. Każdą pasję można wykorzystać do sukcesu zawodowego, trzeba jednak umieć spojrzeć na nią w sposób, doksztalcać się i nawiązywać kontakty.

Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Renaty Piątkowskiej pt.: "Po prostu Mama!".



Mama - to często pierwsze słowo dziecka. Mama to ciepłe dłonie, osuszone łzy i całus, po którym stłuczone kolano boli znacznie mniej.

„Bycie matką oznacza, że twoje serce nie jest już twoje. Wędruje tam, gdzie znajdują się twoje dzieci” pisał George Bernard Shaw.

W tej książce powędruje w góry, by znaleźć zaginionego synka. Stanie pod sceną, by przepędzić tremę. Będzie czuwać tygodniami przy łożku chorego malucha, bez snu, bez słowa skargi. Kiedy usłyszy od nauczyciela „z niego już nic nie będzie” - nie uwierzy. Będzie walczyć jak lwica, nigdy się nie podda. A wygląda tak niepozornie, zwyczajnie. Po prostu, jak mama.

Poznajcie historie walecznych mam, których siła i miłość nie zna granic. Bo wiadomo, na świecie można znaleźć tylko jedno doskonałe, wyjątkowe, wspaniałe dziecko. Dla każdej matki - jej własne.

Mama kocha swoje dzieci ponad wszystko. Mama troszczy się o nie bardziej niż o samą siebie. Mama gotowa jest dzielić z dzieckiem wszystkie przykrości i trudności, jakich maluch doświadcza. Mama wspiera maluchy w przedsięwzięciach i próbach, wierzy, że ich praca i determinacja pozwolą im w przyszłości osiągnąć sukces. Mama nigdy nie pozwoli, by ktoś obrażał i krzywdził jej dzieci. Mama gotowa jest oddać życie, by uratować swoje maleństwo.

Cechy mam można mnożyć i mnożyć, a zapytawszy przedszkolaki o to, jakie są ich mamy, otrzymalibyśmy garść fantastycznych, ale i wzruszających odpowiedzi. Renata Piątkowska w książce „Po prostu Mama” prezentuje siedem opowiadań o siedmiu różnych mamach, których akcja rozgrywa się w różnych czasach i miejscach na świecie.

Zapraszamy do lektury!

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

Uśmiechnij się...

Idzie turysta obok lasu i widzi bacę,
który rąbie drzewo tak energicznie,
że aż wióry lecą.

- Baco, gdzieś się nauczył tak rąbać!?
- Na Saharze.
- Ale przecież to pustynia...
- Teraz tak.



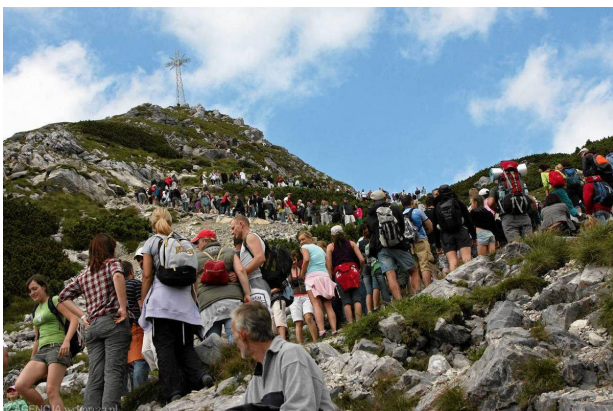
Malarz maluje górski krajobraz.
Podchodzi baca, patrzy jak artysta
wiernie odtwarza każdy szczyt i mówi:

- Jak to się człowiek musi okrutnie
- namęczyć, gdy nie ma aparatu
fotograficznego!



Góral oprowadza turystów po Tatrach i mówi:

- Tatry mają trzysta milionów lat i trzy miesiące.
- Skąd to wiecie, gazdo, aż z taką dokładnością?
- A był tu jeden profesor trzy miesiące temu i gadał, że mają trzysta milionów, to ile mają teraz?



Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Dominik Wojtanowski - redaktor naczelny, Blanka Krzemińska,
Weronika Kropidłowska
Opracowanie graficzne - pani Dorota Żyśko